

Stanisław Mikke

Pokonanym, ale nie zwyciężonym : Kaplica - Mauzoleum Katyńskie w Warszawie

Palestra 46/11-12(539-540), 284-285

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MEMORI CUSTODIRE

POKONANYM, ALE NIE ZWYCIĘŻONYM

Kaplica – Mauzoleum Katyńskie w Warszawie

W dniu 15 września 2002 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, przy ul. Długiej 13/15, podczas ekumenicznej uroczystości, Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. Sławoj Leszek Głódź poświęcił Kaplicę Matki Bożej Katyńskiej.

W ołtarzu umieszczona została wzruszająca relikwia. Jest to sosnowa deseczka o niewielkich wymiarach 13,5 x 8,5 cm. Na awersie został wyryty ujmujący prostotą wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, zaś na rewersie data: Kozielsk – 28.02.1940 rok. Ten kawałek drewna wyrwał z obozowej pryczy w Kozielsku porucznik Henryk Gorzechowski, uczestnik I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej, oficer służby czynnej do 1930 r. W 1939 roku walczył w 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich w okolicach Równe – Włodzimierz Wołyński, dostał się do sowieckiej niewoli i został uwięziony w obozie w Kozielsku. Tam spotkał swego syna, również Henryka Gorzechowskiego, który jako ochotnik służył podczas Kampanii Wrześniowej także w 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

W 19. rocznicę urodzin syna, 28 lutego 1940 roku ojciec, podarował mu niezwykły dar, wykonaną własnoręcznie płaskorzeźbę Matki Boskiej Ostrobramskiej.

„Odbyło się to bez słów – opowiadał po latach Henryk Gorzechowski junior¹ –



¹ Wywiad w Tygodniku *Ład* nr 23, 24, 25 czerwca 1989 r.

po prostu serdecznie się uściskaliśmy. Wtedy po raz pierwszy zobaczyłem lzy w oczach Ojca. Później zrozumiałem, jak wielką symbolikę miało to wydarzenie. I ocalałem! Wraz ze mną, mimo licznych rewizji, ocalała płaskorzeźba. (...) Na apelu 11 maja wywołano osoby przewidziane do transportu. Wyczytano wtedy: *Gorzechowski Henryk Henrykowicz*. Spytałem wtedy: „Ojciec czy syn? Przez chwilę panowała cisza, potem usłyszałem: *Wsio rawno. Dawaj – otiec*. Moje prośby, abym mógł jechać z ojcem, nie zdały się na nic. Ojciec zdążył powiedzieć: „W razie czego opiekuj się matką”. Tak, jak gdyby miał przecucie. Ja wtedy nie zdawałem sobie sprawy, że słowa enkawudzisty: *Wsio rawno. Dawaj – otiec* oznaczały dla mnie życie, a dla Ojca okrutną śmierć”.

Porucznik Henryk Gorzechowski następnego dnia został zamordowany w Katyniu.

Henryk Gorzechowski – syn w dniu 12 maja 1940 roku został wywieziony do obozu Griazowca. Po układzie Sikorski-Majski wydostał się ze Związku Sowieckiego przez Murmańsk. Służył jako marynarz na brytyjskim okręcie Trynidad w ochronie słynnych konwojów do Murmańska. Nie rozstawał się z podarunkiem Ojca. Okręt zatonął. Henryk Gorzechowski jr uratował się cudem. Ciężko ranny, został zwolniony z brytyjskiej marynarki. Zgłosił się wtedy do I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W Wielkiej Brytanii, w radiowym komunikacie, podczas odczytywania list oficerów zidentyfikowanych w Katyniu, usłyszał: „Porucznik Henryk Gorzechowski... zaszyte w kołnierzu dwie fotografie, słabo czytelne oraz Krzyż *Virtuti Militari*. Wszystko się zgadzało. Te rzeczy sam Ojcu zaszywałem krótko przed odejściem transportu”².

Po wojnie syn Henryk Gorzechowski powrócił do Polski i zamieszkał w rodzinnej Gdyni. Zmarł w 1989 roku.

Uroczystość poświęcenia Kaplicy w dniu 15 września 2002 r. transmitowana przez Telewizję „Polonia” przebiegała w podniosłej atmosferze z wojskowym ceremoniałem, w obecności najwyższych władz naszego państwa wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Wykonano oratorium – do słów Kornela Ujejskiego „Z dymem pożarów”. Fragmenty utworów poetyckich recytowali najwybitniejsi polscy aktorzy. Z Gdyni przyjechał wnuk autora płaskorzeźby – Henryk Gorzechowski, który przekazał ją do Katedry Polowej Wojska Polskiego.

Na metalowych, w srebrnym kolorze ścianach Kaplicy Katyńskiej wytłoczono około 15 tysięcy nazwisk ofiar zamordowanych w Katyniu (obóz w Kozielsku), Charkowie (obóz w Starobielsku) i w Twerze/Kalininie/ (obóz w Ostaszkwowie), a pochowanych w Miednoje. Na około 7 tysiącach tabliczek widnieją dwie litery: NN.

Przypomnijmy: wśród Ofiar zbrodni katyńskiej było co najmniej 110 adwokatów.

Nad ołtarzem znajduje się srebrny orzeł podrywający się do lotu. Powyżej napis: *VINCTIS NON VICTIS*.

Stanisław Mikke

² Tamże.